

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 35.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 1 czerwca 1889.

„Opiekun katolicki”, (dawniej „Gazeta Górnośląska”) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fen. w Austrii z przesyłką 50 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francję A. Sławiński Paris Rue Véselley Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 31-go maja.

Zmowa robotników przybiera coraz groźniejsze rozmiary; dzisiaj świętują nie tylko górnicy, ale już czeladnicy murarscy i ciesielscy, blacharze, tkacze itd., a zaraza ta rozpościera się coraz dalej.

Nadzieja, że trudności w kopalniach węgla zostaną usunięte, nie ziściła się w kopalniach westfalskich. Ruch, który już miał się zakończyć, przyjął przeciwnie bardzo groźny obrót. Z Wattenscheid telegrafują, że zmowa górników na nowo się rozpoczęła. Wojsko, które miało już wyruszyć do miejsc załogowych, otrzymało rozkaz przeciwny i pozostało w miejscu.

Górnicy w okręgu dortmundzkim wydali następującą odezwę: „Towarzysze! Urzędnicy większej części kopalń pod Dortmund oświadczyli przy rozpoczęciu na nowo roboty, że tylko pod dawniejszymi warunkami można będzie pracować. Deputowanych szybu „Wiudahlsbank” wydano z nadmieniem, że nie otrzymają żadnej roboty. Z tego powodu nie rozpoczęli robotnicy okręgu dortmundzkiego na nowo pracy i nie rozpoczną jej dopóty, dopóki protokół berliński w całej rozciągłości nie będzie przyjęty i wprowadzono z tym dodatkiem, że odtąd 15 procent więcej płacy uzyskają.

Ruch bezroboczy zdaje się zagrażać kopalniom w Lotaryngii, chociaż jeszcze do wybuchu nie przyszło. Już od początku bieżącego tygodnia — jak do „Berl. Tagbl.” telegrafują — wrzało pomiędzy robotnikami kopalni de Wendla. W niedzielę i w dni następne znaleziono w lesie plakaty, w których górnicy podwyższenia płacy żądają. Administracyja kopalń zarządziła wszelkie środki ostrożności, by wszelki ruch w zarodku zgnieść, w kopalniach Wendla pracuje 3200—3250 ludzi, którzy obecnie żądają podwyższenia płacy o 30 procent, skrócenia czasu pracy itd.

Z Lugdunu w Belgii donoszą, że w kopalniach pod Marihay i Seraing trzy czwarte górników — mniej więcej 900 — świętuje. Administracyja zgodziła się na 5 procent podwyżki płacy, na co jednak górnicy się nie zgodzili.

Tak samo zapowiada się bezrobocie górników w okolicach Saarbrücken, które jest nieuniknione. Na przedwczorajszym zebraniu górników, w Bildstock uchwalono 8000 górników żądać skrócenia czasu pracy i podwyższenia płacy.

O znowie górników górnośląskich donoszą z Królewskiej Huty: Zmowa w szybie fiskalnym „Königsgrube” ma się ku końcowi. Administracyja ogłosiła, że przyzwala płacę dzienną, która po odtrąceniu wszystkich odciągnięć wynosić będzie 3,20 odnośnie 2,20 mrk. Co do trwania pracy nie nastąpiło jeszcze żadne porozumienie, ale prawdopodobnie zgoda nastąpi.

Przedwczoraj przybyło już 75 procent górników w kopalniach fiskalnych do pracy. W kopalni „Gräfin Laura” trwa jeszcze zmowa. I w okolicy czyni ruch postępy, między innymi

w kopalniach hr. Schaffgotscha. Zdaje się, że za przykładem fiskusa będą musiały iść prywatni przedsiębiorcy, i dla tego przypuścić można, że ogólny ruch w Górnym Śląsku już nie długo trwać będzie. Przez podwyższenie płacy będzie miał fiskus o 300 000 mrk. mniej dochodu.

Uwięzienie w Buchum komitetu „Bezrobocie” wywołało wielkie wzburzenie między ludnością, — robotnicy uważają to niejako za pogwałcenie osiągniętych przez nich dotąd rezultatów. O ile słychać, uwięzienia dokonano w tem przypuszczeniu, że zgraniczne lub anarchistyczne żywioły starają się podnieść bezrobocie. Prokuratoryja to wykryje; dotychczas sądzono powszechnie, że robotnicy pragnęli tylko polepszyć swoje położenie, a nie bawić się w politykę. Komitet — o ile wiadomo — występował nawet na zebraniu w zeszły piątek za podjęciem roboty, a jedynie tylko ze względu na karność, uległ uchwałom zebrania, wyrokującej dalsze „bezrobocie.”

Nasi robotnicy.

A więc u nas na Górnym Śląsku „bezrobocie” ustało. Górnicy zapewnieni, że im będzie ich płaca podwyższoną — i że odtąd już tak źle się z nimi obchodzić nie będą panowie szteigery i oberszteigery, a i dyrektorowie, — powrócili przeto wszyscy do swoich robót. Mówiliśmy z niektórymi, a osobliwie z pracującymi w kopalni „Wilhelmsgrube”, którym przyobiecano, że zarobią teraz na szybę po 2 m. 17 f. do 270 fen. — wszystko to piękne i dobre — ale pokaże się dopiero w dniu wypłaty (t. zw. Geldtagu), którego też górnicy z upragnieniem oczekują, bo jak dotąd — prócz głoślowego zapewnienia, nie więcej nie mają. Otóż teraz wszystko zależy tylko od panów właścicieli kopalń, aby zwrócili uwagę swoją na podwyższenie tej płacy — i pod tym względem kierowali się sumieniem, które każdemu zaleca miłość bliźniego — i które wyrażnie nam wszystkim mówi: „co tobie nie miło — nie czyni drugiemu”, — i znów „co byś chciał, aby tobie czyniono, to i ty innym czyn”. Podwyżka według nas powinna być unormowana tak przynajmniej, aby robotnicy zarobkiem swoim mogli żyć po ludzku, aby mieli siłę do pracy i aby byli w możności zaopatrywać najkonieczniejsze chociażby tylko potrzeby rodzin swoich. A wtenczas panowie mogą być pewni, że będą z nich mieli gorliwych i usłużnych, na każde zawołanie robotników — a przede wszystkim że będzie pokój i zgoda, tak między panami jak robotnikami. „Gw. Piek.”

Ze spraw sejmowych.

W poniedziałek pod przewodnictwem cesarza i przy udziale ks. Bismarka, odbyło się posiedzenie rady koronnej, na którem zastanawiać się miano nad obecnym położeniem bezrobocia westfalskiego.

— Ponieważ parlament nie załatwił sprawy co do ustawy o socyalistach, oraz wynagrodzenia za okrucieństwa wojenne, stracone przy wypach samośląskich i zmiany § 4 ordynacyi procesów karnych, prawdopodobną więc jest rzeczą, że zostanie zwołany na sesyję w jesieni. Jak urzędowe wiadomości zapewniają, ma zostać parlament zwołany wcześniej w jesieni, aby trwać do lutego, kiedy to mandat jego się kończy. Głównymi przedmiotami przyszłej sesyi byłby etat (wydatki państwa) i ustawa mająca zastąpić dotychczasowe prawa przeciwko socyalistom; ostatni pro-

jekt, zwłaszcza z tego taktycznego (przezornego) względu, ponieważ przewidzieć nie można, jak będzie wyglądał przyszły parlament. Nowe wybory zatem przypuszczalnie nie nastąpią przed lutym.

Przegląd polityczny.

Niemcy. O dotychczasowych dyspozycjach cesarza co do podróży dowiaduje się „Post”, że cesarz uda się wkrótce na polowanie do hr. Dohny w Prusach Wschodnich. — W podróż do Anglii wyjedzie cesarz po 15 lipca w towarzystwie hr. Bismarka. — To samo pismo donosi, że książę Bismark udaje się na krótki czas do Friedrichsruh.

— Król włoski Humbert bawi od dni kilku w Berlinie. Przyjmują go tam bardzo wspaniale i wystawnie. Z Funduszów miasta Berlina wyznaczono aż sto piędziesiąt tysięcy marek na przystrojenie ulic i budowę bram tryumfalnych. Ludność Berlina chce przez to pokazać, że umie szanować gości i przyjaciół swego cesarza. Cesarz zaś ze swojej strony stara się również o to, żeby gość jego bawił się dobrze i poznał stolicę niemiecką i wojsko niemieckie z jak najlepszej strony. Tak bywa zawsze i wszędzie, gdzie król króla gości u siebie. Po stronie katolickiej nie może być tak wielkiej radości na widok tego króla, który przypomina nam te wszystkie straty, które spotkały Ojca świętego i to smutne położenie, w jakim się Namiestnik Chrystusowy w Watykanie znajduje. To też i pisma katolickie nie mogą się rozpisywać o pobyciu króla włoskiego w Berlinie z taką radością jak inne.

Opisy o przyjeździe króla Humberta, w różnych gazetach nie mają słów na wyrażenie zapalu berlińskiej ludności. W istocie też może król Humbert być zadowolony z tego przyjęcia. Nie obyło się tam jednak bez fałszywej nuty. Początkowo miało bowiem wojsko zająć tylko południową stronę ulicy pod Lipami. Studenci, o ile brali udział w uroczystości wjazdu, mieli swoje miejsce przed uniwersytetem, a więc na stronie północnej. Szwadron ulanów jednak posunął się na drugą stronę i zakrył widok na całe przyozdobienie uniwersytetu, przeciwko czemu studenci żywo zaprotestowali, ale to nic nie pomogło, żołnierze zostali, bo taka była ich instrukcyja. Po próżnych usiłowaniach opuściła cała gromada studentów z sztandarami i chorągwiemi swoje stanowisko i cofnęła się, z wyjątkiem tylko urzędowych reprezentantów. Sprawa ta nabrała naturalnie wielkiego rozgłosu i uczyniła niemiłe wrażenie.

— Odjazd króla Humberta z Berlina, jak donosi „Berliner Tageblatt”, nastąpił w sobotę o godzinie 11 wieczorem. — W piątek Posłowie parlamentu, wolnomyslni, narodowo liberalni, stronnictwo rzeszy i konserwatyści zaprosili p. Crispego na ucztę parlamentarną.

— Minister rolnictwa, p. Lucius, ma się udać do Elbląga celem zbadania szkód wyrządzonych przez powódź tegoroczną w tamtejszych okolicach.

— Sprawa inspektora policyi Wohlgenutha, z powodu której pisma rządowe narobiły tyle hałasu, przybiera inny kierunek, aniżeli się spodziewano z początku. Jedna z berlińskich korespondencyi lokalnych donosi, że p. Wohlgenuth zostanie odwołany z dotychczasowego swego stanowiska i przeniesiony do innej prowincyi. Sposób, w jaki prowadził korespondencyję z krawcem Lutzem, wywołał niezadowolenie nawet w kołach rządowych. Zdaje się więc, że i wielka akcyja przeciw Szwajcaryi, którą tak groźnie potrząsano, utonie w piasku.

Rosya. Ministerstwo oświaty, wydało rozporządzenie, by po koloniach niemieckich na Wołyniu, we wszystkich szkołach, nauka początkowa czytania, pisania i rachunków odbywała się w języku rosyjskim.

skim. Wykład w języku niemieckim ograniczać się ma tylko na uczeniu dzieci pasterza, śpiewu kościelnego i artykułów katechizmu, niezbędnych do odbicia konfirmacyi.

— Policji tutejszej udało się, jak piszą gazety niemieckie, porobić odkrycia, które stwierdzają, że nibiliści przygotowują zamachy. W blizkości Petersburga miano wysledzić podminowanie nasypu kolejowego i znaleziono znaczną ilość dynamitu. Rzeczyć potrzebuje potwierdzenia.

— Rząd popierając sprawę abisyńską, nie zraził się niefortunną wyprawą Aszinowa. W Odesie bawi członek petersburskiego Towarzystwa geograficznego, który niby w celach naukowych ma wyruszyć do Abisynii. Do wyprawy należą niektórzy z tych co byli z Aszinowem.

— Według obiegających w sferach rządowych pogłosek, istnieje projekt wzbronienia cudzoziemcom nabywania i dzierzawienia na Kaukazie ziemi, posiadającej źródła naftowe.

— „Frankfur. Ztg.“ zamieszcza nadzwyczaj ciekawą wiadomość z Petersburga, jakoby oberprokurator synodu i główny doradca cara Pobiedonoscew popadł w nielaskę z powodu, iż przyjęto jego list, zawierający wyrażenia w wysokim stopniu ubliżające dla cara. Wiadomość ta wymaga sprawdzenia.

Austria. Hrabia Hartenau czyli eksjęz bułgarski Aleksander, od 15 maja zamieszkał stale w Hradcu.

Francya. Przypominają sobie Czytelnicy, że jakiś Verdin strzelił w Paryżu do Prezydenta rzeczypospolitej p. Carnota — otóż sąd paryzki, ze względu, że jak się tenże tłumaczył, nie miał złej woli — ale tylko, by na siebie zwrócić uwagę i strzelił w powietrze — skazano go na 4 miesiące więzienia.

— Senat w dalszym ciągu obrad nad nową swoją ustawą poborową zwolnił od służby nawet i świeckich nauczycieli i kongregacyjnych lajków, uczących po szkołach francuzkich na Wschodzie. — W Paryżu odbył się pojedynek między republikańskim deputowanym a dawniejszym ministrem. Ostatni poniósł lekką ranę w prawe ramię.

Włochy. Jak wielce Ojciec św. zajmuje się międzynarodową ochroną robotnika, świadczy pismo, które wystósował do znanego szwajcarskiego narodowego radcy dr. Decatins'a, w którym mu wyraża swoje uznanie za jego usiłowania ochrony ustawodawstwa dla robotników.

— Ojciec święty udzielił mniej więcej przed tygodniem pewnemu uczonemu francuzkiemu, nazwiskiem Randy, który wiele już napisał dzieł o smutnem położeniu Stolicy św. posłuchania. W ciągu rozmowy oświadczył Ojciec św., iż jednomyślnie uchwały wieców katolickich, żądające bezwarunkowego zwrotu państwa kościelnego, napelnily serce jego radością. Dalej zaznaczył, że stolica Św. nigdy od żądania, aby przywrócono jej świecką władzę, odstąpić nie może. Atoli dopokąd istnieje potrójne przymierze, pomiędzy Niemcami, Austrią i Włochami nie można się spodziewać, aby owo żądanie zostało spełnione. Na zapytanie pana Randy, odpowiedział Ojciec św., iż czuje się dosyć zdrowym, pomimo że załatwienie spraw kościoła sprawia mu w chwili obecnej wiele trudności.

Serbia. Ze Serbii donoszą o rozruchach, jakie zaszły 26-go b. m. w Białogrodzie. W dniu tym bowiem odbyło serbskie stronnictwo postępowe walne gromadzenie w jednym z ogrodów publicznych. Już w czasie, kiedy zgromadzeni w ogrodzie postępowcy obradowali nad żywotnymi interesami, a zwłaszcza, co do dalszego zachowania się w obec rejencyi i rządu — tłumy ludu skupione w okół miejsca zgromadzenia, a zwiększające się co chwila, dawały oznaki największego niezadowolenia i po kilkakroć usiłowały wtargnąć do wnętrza ogrodu. Kiedy następnie członkowie zgromadzenia poczęli opuszczać ogród, napadnięto na nich — a ztąd wywiązała się zaciepka walka uliczna, w której zabito dwie osoby, żandarm i studenta gimnazjum — a pokaleczono większą liczbę wmięszanych do bójki. Około siódmej z wieczora spokój został wprawdzie z grubsze go przywrócony za pomocą policji — ale rząd w celu zapobieżenia powtórzeniu się krwawych wypadków, zarządził obszerne środki ostrożności. Wiedeńskiej „Polit. Corresp.“ doniesiono, że zgromadzenie to było niezwykle liczne — bo wzięło w niem udział około 1,500 członków postępowego stronnictwa — będących we wielkiej części państwowymi urzędnikami, którzy dawniej lub świeżo co dopiero zostali wydaleniem ze służby lub pensyonowani. Główną mowę wygłosił naczelnik stronnictwa, dawniejszy prezydent ministrów p. Garaszani; tłumaczył on polityczną postawę stronnictwa, broniąc je jako i dawniejsze jego rządy przeciw oskarżeniom miotanym przez przeciwników — głównie co do budowy linii kolei wschodniej, powiększenia się ciężaru państwowych długów, wojny serbsko-bułgarskiej, a wreszcie i co do palącej kwestyi dni obecnych, t. j. co do złożenia z urzędu i wychodźstwa metropolity Michała. W

końcu zagrzewał współwyznawców politycznych swych przekonań do jaknajbardziej zgodnego z prawem zachowania się w obec rejencyi i rządów — do szanowania stosunków wytworzonych przez ustąpienie króla Milana, zgodne ze zasadami konstytucyi. Odczytany program w ogóle nie różni się od dotychczasowego, co do polityki zagranicznej, bo godłem pozostało i nadal: „Balkan dla ludów bałkańskich“.

Co do skutków tych wykroczeń, to rząd, obawiając się dalszych objawów nienawiści panującej przeciw postępowcom — zwłaszcza w dniu pogrzebu gimnazysty zabitego w czasie walki — wydał bardzo ostre rozporządzenia; żandarmerya strzeże wejść do głównych ulic, a wojsko ściągnięto do koszar. Między ludem rozszerzono gadkę, że sam p. Garaszani jest zabójcą owego studenta — i dla tego to głównie właśnie obawiać się należy ponowienia się zaburzeń. — W Białogrodzie lada dzień już spodziewają się powrotu metropolity Michała, o którym wyżej wspomnieliśmy — a którego powrót do Serbii najprawdopodobniej jest zwiastunem rychłego powrotu i królowej Natalii, a co dalej pójdzie za tem, wkrótce się dowiemy.

Afryka. Kapitan Wissmann wyruszył przeciw, ko naczelnikowi powstańców wschodnio-Afrykańskich-Busziemu, który dopuszcza się coraz większych barbarzyństw nad osobami, w jego moc wpadającymi. Ostatnio jak donoszą z Zanzylaru kazał on jednemu rzemieślnikowi, pracującemu dla niemieckiego towarzystwa, a który nieszczęśliwym trafem dostał się w jego posiadanie, obie ręce uciąć i odesłać go do obozu niemieckiego, aby tam powiedział, że w przyszłości każdemu tak robi, kto się w jego dostanie moc.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Bytom. Ulewne deszcze spadają teraz bardzo często w rozmaitych okolicach i wyrządzają wielkie szkody. W Saksonii i dalej ku zachodowi ulewy były tak wielkie, że popsuły koleje żelazne, że przez kilka dni jeździć nie było można. Prócz tego było i wiele znaczniejszych szkód.

Piekary. Już to przyznać należy, że u nas w Piekarach, kto tylko chce, to może korzystać z nabożeństw, które w kościele naszym staraniem Czcigodnego ks. Nerlicha, proboszcza, tak urządzone są, że i ci co pracy mają w domu dość, bez przeszkody mogą i Mszy św. wysłuchać i jeszcze obowiązkom swoim domowym zadość uczynić. Pierwsza Msza odprawia się bowiem o 6 godzinie zrana — po jej skończeniu wychodzi druga, o trzy na 7-mią — a następnie trzecia, o kwadrans na 8-mią. — A teraz np. w Dnie Krzyżowe jak pięknie urządzone było nabożeństwo: oto już o godzinie 5½ wychodziła pierwsza Msza ś. a potem procesja, tak że przed 7-mią ukończone było nabożeństwo, to i każdy lub każda, mogli pójść do swoich domowych czynności. Przy tem wszystkim i porządek w procesjach tych krzyżowych był wzorowym.

Pierwszego dnia, w poniedziałek wyszedł ze Mszą ś. o godz 5½ sam proboszcz JX. Nerlich, — który też następnie prowadził procesję o g. 6-tej do Krzyża przy Studziencie — po ukończeniu której — odśpiewany został zwykły Psalm i modlitwy, a z powrotem w kościele nastąpiło błogosławieństwo dla wszystkich obecnych.

Drugiego dnia, we wtorek, o tejże godzinie, odprawił Mszą ś. JX. Ronczka, po skończeniu której prowadził procesję tymże samym porządkiem do Krzyża ku Szarleju;

Trzeciego dnia o 5½, wyszedł ze Mszą ś. JX. Katryniok, a następnie prowadził procesję do krzyża za dworem Piekarskim, gdzie tak samo jak i w 2-ch pierwszych dniach odśpiewano zwykły Psalm i modlitwy — a potem ze śpiewem wrócono do kościoła na odebranie błogosławieństwa. W procesjach tych szły szeregami i w pięknym porządku także i dziatki szkolne, prowadzone przez swych nauczycieli — głównie postarał się o to, jak nas zawiadomiono, p. Gans, pierwszy nauczyciel ze Szarleju, któremu się też za to należy podziękować.

W dniu dzisiejszym, kończy się już nabożeństwo Majowe ku Czcii i Uwielbianiu N. Maryi Panny odprawiane. I w czasie tego nabożeństwa pobożni codziennie mieli piękną sposobność, zarobić sobie na względy N. Maryi i uzyskać za Jej pośrednictwem

łaski Boże a i Odpusty. Codziennie bowiem w konfesyonalach siedzieli dusz pasterze, by przyjąć, wysłuchać i uwolnić z grzechów swoje owieczki. A czcigodny ks. proboszcz nieraz jeszcze długo, i długo po nabożeństwie, aż się ściemniało dopiero opuszczał swój konfesyjonał.

Od dnia jutrzejszego rozpoczynający się m. Czerwiec jest miesiącem ku Czcii N. Serca Jezusowego.

— We wtorek po obiedzie przeszła znów chmura po nad Piekarami — i spuściła nam rzęsy deszcz, chociaż nie długotrwały — po którym za jaśniała najpiękniejsza pogoda. — Za to we środę około południa mieliśmy tu grzmoty ciężkie i silny deszcz z wiatrem. Słychać też było uderzenie piorunów lecz w oddaleniu. Wieczorem dopiero o godzinie 6-tej deszcz ustał zupełnie i nastąpiła śliczna pogoda, która się utrzymała i nazajutrz we Wniebowstąpienie w którym to dniu jako po deszczu — nie było żadnego kurzu — a powietrze piękne i świeże jak zwykle po deszczu. W ogrodach szczególnie używano do sytu tej przyjemności, prawdziwie majowej. (Gw. Piek.)

W Rudnie proboszcz tamtejszy ks. Steckel, obchodził 27-go b. m. 50-letni jubileusz swego kapłaństwa.

Z pod Gliwic donoszą, że w pewnej fabryce pozwolił sobie wachterz otworzyć list nie do siebie dresowany — za co skarany został 4-ro-tygodniowem więzieniem i 50 m. kary. Podajemy to dla przestrogi.

Wirek. W zaprzeszły czwartek wieczorem zakradli się złodzieje do mieszkania kupca Głazera, w czasie niebytności obojga małżonków — wylamali kilka zamków z 2 szaf i komód, gdzie spodziewali się znaleźć pieniądze, lecz takowych tam nie było a tylko próżne szuflady. Spłoszeni w końcu przez nadchodzących małżonków, ulotnili się.

Z Michałkowic nauczyciel Schmack, skutkiem pogorszenia się jego choroby umysłowej, o której w swoim czasie już pisaliśmy, został 21-go b. m. przewieziony do domu obłąkanych w Rybniku.

Z Mysłowic donoszą co następuje: Temi dniami bawił się chłopczyk pewien niegaszonym wapnem, którem napelniał flaszkę i zakorkował ją. Otóż wapno eksplodowało, rozsadziło butelkę tak, że skorupy pokaleczyły twarz, woda zaś przysła mu w oczy, i to nietylko jemu ale i drugiemu chłopczykowi i dziewczynce. Opatrujący ich lekarz ma obawę — czy wszystko troje nie utracą wzroku — co jest bardzo możebnem. (Wiadomość tę podajemy dla przestrogi rodziców, jak pilnować winni dziatek swoich).

We Wrocławiu temi dniami złożyli egzamin państwowy na aptekarzy pp. Feliks Alkiewicz z Kąpieli pod Czerniejewem i Władysław Sobociński z Poznania.

W tych czasach w dyecezyi wrocławskiej zaszły między duchowieństwem, następujące zmiany: ks. prob. Sobel z Skrzyszowa został proboszczem w Boronowie, ks. prok. i dziekan Scholz z Thiemendorfa proboszczem w N. Kamieńcu, radca duchowny hr. Saurma administratorem w Meleszewicach; kapelan domowy ks. Wachtel proboszczem w Seitsch, kapelan Sappelt z Striegau administratorem w W. Piotrowicach, ks. prob. Hauptstock z Rokiczy proboszczem w Frydlądzie; ks. prob. Kowalik w N. Rupinie dziekanem w archipresbyteryacie Wittenberge; lokalista ks. Stephan z Kerpnia administratorem w Tworogu; ks. prob. Seidel z Demmin proboszczem w Obergläserdorf; ks. prob. i dziekan Fedler z Ober Künschmalz proboszczem w Schwammelwitz; kapelan Pendzialek z Krapic proboszczem w Boguszowicach; admin. ks. Wojda proboszczem w Kielcach, admin. ks. Netter w Tworogu wikarym obwodowym w Bytomiu; admin. ks. dr. Sładczek z Boguszowic kapelanem w Krapicach; ks. prob. Krones z Eberswalde proboszczem w Kamieńcu; admin. kurat. Schlosarek kuratusem w Nimptsch; ks. prob. Gloger z Forst i. L. proboszczem w Ober-Künschmalz.

W Lesznie i w okolicy zboża bardzo pięknie rosną. Żyto jest gęstsze i wysoko wyrosłe, prawie wszędzie na półtora metra, przytem kłosiste. Jarzy-

ny, trawy także bujne, rzepaki obiecują plon dobry, tak samo i kartofle bujnie się rozrastają, bo też niedawno tam obfity s. adl deszcz. Innym okolicom za to ogromnie susza dopieka i zboża skutkiem niej palą się niesłychanie, gdziekolwiek nawet dla suszy rzadko na wiosnę powstawały.

Z Krakowa donoszą, że pod Trzebnicą w Myślachomicach temi dniami 25 domów się spaliło. W płomieniach tych zginęła jedna kobieta i czworo dzieci. Jak mówią pożar był tak gwałtowny, że gdyby nie rychła i energiczna pomoc osób przybiegłych ze stacyi tamtejszej północnej kolei, cała miejscowość poszłaby była z dymem.

Wieliczka. Chyba każdy z naszych Czytelników słyszał jeżeli sam nie był na miejscu, że Wieliczka jest to najświetniejsza w całym świecie kopalnia soli pod Krakowem. Otóż tam to w dniach: 9-tym i 10-tym czerwca, t. j. w oba dni Zielonych Świątek urządzonem będzie zwiedzenie tych kopalń, z którego czysty dochód przeznaczony dla ubogich tamtejszego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. W tym celu będzie kopalnia rzeźbić oświetloną, a nadto urozmaić pobyt publiczności w kopalni ognie sztuczne, jazda tak zwana piekielna i tańce w wielkiej podziemnej sali balowej. Ponieważ w jednym dniu tylko 400 osób w dwóch oddziałach po 200 osób kopalnię zwiedzić może, dla tego, ktoby chciał zwiedzić w powyższych dniach kopalnię, powinien się zarazem postarać o bilet, który tylko w Krakowie, w księgarni S. A. Krzyżanowskiego (Rynek linia A.-B), oraz w aptece w Wieliczce nabyć można. W dniach zwiedzenia nie będą już bilety zupełnie sprzedawane; przy kasie zaś wydawane będą tylko poprzednio zamówione i zapłacone i to jedynie po dokładnem sprawdzeniu osoby.—Cena biletu jednej osoby 2 zlr. 50 cent. bez zjazdu i wyjazdu machiną parową.—Bilet dla osoby jednej ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zlr. 80 cent. Wejście i zjazd do kopalni odbywa się o godzinie 1 1/2 po południu. Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godz. 11-ej min. 15 przed południem, a z Wieliczki do Krakowa o godz. 6-tej minut 55 wieczorem.

W Częstochowie dokonano ważnego dzieła, bo reparaacy murów, okalających klasztor Jasnogórski, a chylących się ku ruinie. W tym stanie, jak obecnie, mogą mury te na nowo wytrzymywać różne koleje losu i nadal być niemymi świadkami wypadków, przekazując dalszym pokoleniom dawne tradycje (podania) i świetną swą historią, którąśmy odziedziczyli po praojcach do przekazania dzieciom naszym. Cześć i podzięką za starania i trudy nad tem podjęte, należy się w pierwszej linii Przewielebnemu Księdzu Piotrowi Kubarskiemu, dzisiejszemu Przełożonemu Jasnejgóry—a b. Prowincyałowi; jako też i wszystkim tamże do tej pory będącym Zakonnikom, którzy razem strzegą nam tej jedynej narodowej naszej pamiątki. Cześć więc im za pamiątkę o tem miejscu wslawionem niegdyś cudowną iście obroną przed napadem Szwedów, Husytów etc. etc., a najgłówniejszą podzięką należy się im za opiekę i przechowywanie dotąd mimo tylu napadów, tego najpierwszego, oryginalnego i Najcudowniejszego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, jeszcze za życia Jej i w Jej obecności przez św. Łukasza wymalowanego na stole cyprysowym, który to Stół, jak podanie niesie, sam Pan Jezus po śmierci św. Józefa, wykonał własnymi rękami, by z Matką swoją Najświętszą wspólnie na nim pokarm przyjmować. Z tego to Obrazu później dopiero powstały i inne Obrazy N. Maryi Panny, które też dzisiaj licznymi łaskami prawdziwych wielbicieli Matki Bożej obdarzają.

I w Dreźnie srożyła się burza 16-go b. m., w czasie której piorun uderzył w magazyn prochu fortcey Koenigstein w Saksonii; nastąpiła więc straszna eksplozja przyczem 100 granatów wyleciało w powietrze. Dzięki jednak Bogu nikt życia nie stracił.—Huk był tak okropny, że w okolicznych wsiach wszystkie szyby w oknach popękały.

Berlin. (Straszna zemsta.)—W „Treptow” miejscowości pod Berlinem była dziewczyna złego

prowadzenia, a mieszkała z zameżnej siostry, otóż tak szwagier jak i siostra zwracali jej uwagi na jej złe postępowanie, które ona za dokuczanie sobie biorąc, postanowiła się na nich zemścić — i dokonała tego w prawdziwie dziki sposób. Siostra jej była matką dwuletniego dziecka, otóż zabrała pewnego razu to dziecko i udała się z niem do ogrodu, — potem zapukała w okno mieszkania siostry i szwagra, a gdy jej takowe otworzono zawołała: „Za wasze złe obchodzenie teraz się zemszczę — nie będziecie mi już dokuczać — bo utopię się wraz z waszem dzieckiem. „Patrzcie jak zemsta jest słodka.“ I w rzeczy samej nim uwierzono w to — i zdołano temu przeszkodzić, skoczyła ona wraz z dzieckiem do rzeki. Dopiero po dwóch godzinach znaleziono oba trupy. — Jakież to straszne! — Czyż to nie dowód znów — że tu brak wiary — brak religii? — Jakaż boleść tych biednych rodziców stracić w taki sposób dziecko!!

W Berlinie skazano temi dniami pewnego kupca na karę zapłacenia 11,160 marek, za co? oto że tymczasowego kontraktu zawartego przy kupnie domu nie ostępował.

Hamburg. Przez tutejsze miasto wywędrowało w r. 1888—88.483 osób — a w roku 1887 naliczono ich 71.007, z których jeszcze 32.137 pośrednio wysłanych było z Anglii. — Ze Szczecina wyeksportowano do Nowego-Jorku w r. z. 3.07 osób.

W Warszawie kartofle młode sprzedają już w owocarniach po kop. 20 za funt (40 fen.).

W Tyflisie pozabawił się życia niejaki Teodor Lipiński, rodem z Warszawy. — Zmarły był bezdzietny, a zostawił przeszło sto tysięcy rubli majątku, podajemy to, aby może, — ktoś z rodziny dalszej się zgłosił po sukcesję.

Lwów. Kłeską pożaru nawiedzone zostało dnia 19 b. m. miasteczko Pomarzany w powiecie zloczowskim. Zgorzała do szczytu plebania wraz z zabudowaniami gospodarczymi, budynek szkolny, oraz 47 domów mieszkalnych. 264 osób pozostało bez dachu i chleba.—Dnia 22 zniszczył pożar w Ciechanowie przeszło 100 budynków, między temi dwie bóżnice żydowskie.

Paryż. S. p. hr. Alfred Potoski przyjął ostatnie Sakramenta śś. z rąk księdza Radziwiłła, pokazuje się, że umarł nie w Galicyi, lecz w Paryżu.

Rozmaitości.

*** Domek króla armatniego.** Przed kilku laty, król armatni w Essen, Alfred Krupp, zaczął odfotografować mały domek, w którym ujrzał światło dzienne i odbitki te rozdał pomiędzy robotników swoich fabryk, z następującym napisem:

„Przed pięćdziesięciu laty ten skromny domek służył za mieszkanie moim rodzicom. Żaden z moich pracowników nie domyśla się nawet, wiele trudów kosztowało mnie wzniesienie tych zakładów. Przed dwudziestu pięciu laty wątpiłem jeszcze, czy uda się to moje przedsiębiorstwo, które dziś jest w stanie kwitującym. Niech przykład ten zachęci do zwalczania trudności, jakie każdy z was musi napotykać na drodze życia, niech was natchnie szacunkiem dla małych domków, z których często wychodzą wielcy ludzie. Celem pracy winno być dobro ogólne. Jeśli praca przynosi błogosławieństwo, jest ona zarazem modlitwą. Chciałbym, aby każdy, od najskromniejszego do najzdolniejszego mojego pracownika, przejął się tą prawdą i stwierdzał ją swem życiem. Gdy to nastąpi, a będę się czuł szczęśliwym.

Alfred Krupp“.

*** Do Jerozolimy** przybyło na tegoroczne Święta Wielkanocne przeszło 6,000 pielgrzymów z całego świata. Tak wielki napływ pielgrzymów tłumaczy się tem, że w roku bieżącym przypadły prawie w jednym czasie Święta Wielkiejnocy dla katolików rzymskich, greckich i armeńskich, oraz żydów, których także wielka liczba odwiedza święte miasto w czasie świąt Paschy.

*** Z nad granicy** donoszą, że na paszportach przeznaczonych na wyjazd do Rosyi umieszczają konsulowie, obok wizy, stempel oznaczający wyznanie właściciela paszportu. Ma to mieć ten cel, aby podróżnych wyznania mojżeszowego „napiętnować“, iżby oni w miejscach, gdzie pobyt im jest wzbroniony, się nie osiedlili. Jest to nowy wynalazek na schyłku dziewiętnastego stulecia.

*** Pijaństwo.** W Belgii gorzałka krzewi się coraz bardziej, niszcząc przez to całe społeczeń-

stwo. Tamtejsza liga wstrzemięźliwości zaznacza, że rocznie wypijają Belgijczycy 70,000,000 litrów wódki. Skutki są okropne. W ciągu ostatnich 15 lat ilość obłąkanych wzrosła o 15%, przestępców o 74%, samobójców o 80%. Szynków jest 136,000, szkół 5,500.

*** Pewien Anglik** pod miastem Sheffield sprzedał żonę swoją drugiemu — za — markę. Podpisawszy kontrakt, wziął ją na uzdeczkę i zaprowadził do nowego właściciela. Podobne wypadki wcale tam nie są rzadkie — a tu u nas niejedyn by jeszcze 3 marki dodał, żeby się pocziwiej połowicy pozbyć — i nie może.

*** Paryżanki emancypują** się coraz więcej. Najnowszym wymysłem w tym kierunku jest używanie męskiej odzieży. Codziennie widuje się na bulwarach znaczną liczbę kobiet, szczególnie literatek, w spodniach i surdutach. Jakaś pani Libret przybyła na salę sądową jako świadek ubrana po męsku. Na zapytanie sędziego odpowiedziała, że w całej swojej garderobie nie posiada ani jednej sukni kobiecej.

*** Pewien podróżny** opisuje zwyczaje pogrzebów na Wschodzie, na których jak u nas muzyka, tam postępują w pochodzie pogrzebowym, kobiety płaczkami zwane. Wynajmują się one za pieniądze do pogrzebów. I jak podróżny ten opisuje (a widział to w Grecyi), wchodzą one całkiem z wesołą miną w dom żałoby, gdzie przez chwilę się hałasliwie z krewnymi zmarłego układają o cenę wylać się mających łez, potem zaś wyprożniwszy kilka dzbanków wina, rozpoczynają swoje lamentacje. Z początku słychać jakieś ponure jęki, przerywane cichem łkaniem. Zwolna jednak te jęki potężnieją i niebawem zdaje się, że kobiety te z żalu i smutku się rozpląną. Wylewając strumienie łez, rzucają się na ziemię, wyrrywają sobie całemi garściami fałszywe włosy i drapią sobie grubo bielidłem nasmarowaną twarz. Potem następuje litania, nareszcie uroczysty śpiew żałobny, w którym każda z tych płaczek osobno zwrotki śpiewa. Cała ta ceremonia trwa wedle umowy, pół godziny i dłużej i powtarza się od dnia śmierci aż do dnia pogrzebu, w którym one również udział biorą. Ale zaledwo trumnę odano ziemi, już z wesołą miną wracają do domu żałoby, gdzie jedząc i pijąc, wesołe pieśni wywodzą.“

*** Z Ameryki północnej** skarżą się na niesłychane upały, a przytem i wielkie pożary lasów w dwóch stanach, w Minnesocie i Wiskonsynie.

*** Mleko świeże** bardzo jest pomocne przeciwko puchliznie, powstałej z uklucia żądłem przez pszczoły. Gospodarz pewien użył tego środka, gdy mu jednorocznego synka 30 pszczół ukłuło i to w głowę, w twarz i szyję. Dziecko to od puchlizny byłoby niezawodnie życie straciło, gdyby nie mleko, które nawet do wielkiej puchlizny ciała nie dopuściło. Już tego samego dnia wieczorem chłopiec był zdrow.

*** Sześć par.** Jakiś szczęśliwy oberżysta pod Lubeką zaręczył w jednym dniu sześcioro swoich dzieci: 4 synów i 2 córki. Podobno i 6 wesel ma się odbyć przy jednym stole.

(N A D E S Ł A N O.)

Wielkie świadectwo. Ernsdorf p. Reichenbach w Śląsku. Nie mogę tego pominąć, aby nie wyrazić podzięką za wielce skutkujące pigułki szwajcarskie aptekarza Rich. Brandt'a. Przed wielu laty znalazł się u mnie ból głowy i to w okolicy czoła, a przytem stracił się apetyt, a w miejsce to był nie miły smak w ustach, a tak czułem się całkiem nie swój, gdyż mi delegała i duszność, a wielka ociężałość w nogach, do tego nie mogłem spać, pocilem się bardzo, a więc byłem bardzo osłabiony, naturalnie, że i stolec był bardzo regularny. W pewnym zaś dniu letnim przeczytałem o Jego sławnych pigułkach szwajcarskich, a że miały usunąć podobne do moich słabości, kupiłem natychmiast jedno pudełko. Brałem więc rano naczecz codziennie 3 pigułki, a po upływie 4 dni już polepszenie, większe znów po 14 dniach, a w 4 tygodniach zostałem całkiem zdrowy, co najprzód Bogu, a następnie także p. Brandt zawiadamiam. Od tego czasu, gdy czuję coś podobnego, zaraz użyję owych pigulek, a w kilku dniach już jestem znów zdrowy, a co potrzebne jest czynić z wiosną i jesienią. Jego więc pigułki polecać będę tak długo, jak długo żyć będę.

Julius Grosspietsch.

Trzeba być zawczasu ostrożnym, aby zamiast prawdziwych, nie dostać podrabianych.

DLA GŁUCHYCH.

Pewna osoba, która prostym środkiem od 23-letniej głuchoty i szumu w uszach wyleczoną została, jest gotowa, opis tego środka w języku niemieckim życzącym sobie tego bezpłatnie przesłać Adr.: J. H. NICHOLSON'A Wien IX, Kolingasse 4.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - - 2 M. 17 fen.

Za Guldena - - - - - 1 „ 72 „



10 fen.

Bliz-Blank

za puszkę do czyszczenia złota, srebra, miedzi, mosiądzu, zwierciadeł, mebli; nie brudzi i nierysa. Zawartości jeszcze raz tyle, jak w dotychczasowych środkach do czyszczenia było, — a niebywałą siłą czyszczenia.

Uznany jako najlepszy środek przeciw owadom

skutek zagwarantowany

Flotowa „nietrujący“

proszek i tynktura przeciw owadom

w puszkach i butelkach po 1/2, 1, 2, 4, 7 1/2, z przepisem użycia — zabija niechybnie i pewno każdy owad: szwaby, pluskwy, pchły, mole, muchy, mrowce etc.

Tylko prawdziwa w puszkach blaszanych odn. w butelkach zaopatrzonych w powyższą firmę.



Flotow'a „nietrujący“ środek przeciw szczurom i myszom

w puszkach po 50 fen., 1 1/2, 3, 6, 12 marek z przepisem użycia.

Uwalnia domostwa zupełnie z pewnością w krótkim czasie, od wszelkich szkodliwych żyjątek, jak: szczury, myszy, łasie, osyki etc. (Polejny świadectwo do trucia nie potrzebne.)

Do nabycia

u: St. Suchy w Król. Hucie. Dr. Hiller fabryka chem. i Herm. Simon w Gliwicach. L. Danziger Droger. w Zabrze. Jonas Aronade w Rybniku. Alfred Krainer,

Droger. w Lublińcu. C. Glatzel, Droger. i F. Switzowski, Droger. w Raciborzu. Herm. Laur w Brzegu. L. Kaiser Gebr. Schäfer w Żorach.

2 lajerkki

6 do 8 sztuk grające, są tanio do sprzedania u

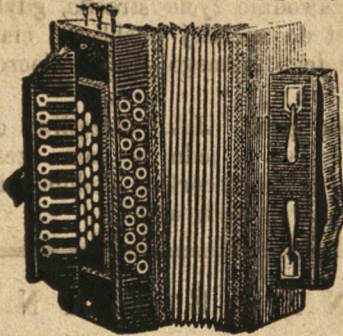
Fr. Pinkowskiego, księgarza.

Królewska Huta, Kronprinzstr. 77.

Równocześnie polecam łaskawej pamięci mój wielki

SKŁAD

skrzypcy,
klarne-
tów,



SKŁAD

cytr,
skrzyneczki grające itp.

harmoników,

Wszelkie gatunki

Wina we flaszkach

z król. węgiersko-ziemskiej głównej piwnicy zbiorowej w Budapeszcie.

polecamy po najtańszych oryginalnych cenach.

Przy tej sposobności polecamy także nasze towary kolonialne (korzenne) po najtańszych cenach.

Józef Kaller, Henryk Kaller,

ulica Tarnowska 24. **BYTOM**, ulica Krakowska 11.



500 lat stare sławnie prawdziwe św. Jakóba krople żołądkowe.

Wyborne przy cierpieniach żołądka i kataru, kiszek kurczu żołądkowego i słabościom żądaniu, zgadze, złym oddychaniu, kw. odbijaniu się, nudnościom, wómitach, wzdęciach, żółtacie, mleczu, wątroby i cierpieniach nerek, twardości brzucha i t. p.

Więcej przy objaśnieniu dołączone do każdej flaszki.

Krople Jakóba nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe podane są przy każdej flaszce.

Do dostania są prawie we wszystkich aptekach po 1 M. i 2 M. flaszka. Książkę „Krankentrost“ prześle każdemu darmo i opłatnie. Zamówić sobie jako taką przez kartę pocztową w restalbo w składach.

Główny skład M. Schulz, Emmerich.

Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka, w Tarnowskich Górach: w aptece Aesculap, w Katowicach: w aptekach, jak i we wszystkich aptekach Śląskich.

Prace chemiczne, analizy, a mianowicie obliczenia składu metalicznego w kruszcu, przyjmuje

E. Braxator,
w Bytomiu.

Poszukuje się

100

robotników

do pracy ziemnej

przy dobrej płacy.

Zatrudnienie zimą i latem.

Zgłaszać się do pana

KADUKA

w Niem. Piekarach.

Restauracya

„Bergkeller“

dla wesół odstępuje swoją

SALE

darmo.

Bytom.

A. Hitschfeld.

Telegram-Adresse:

Fuhsebank.

Ziehung 14. Juni or.

Marienburger
Pferde-Loose.

à 3 M., 11 Loose 30 M., Porto u. Liste 30 Pf.

empfehl.

A. Fuhse BERLIN W.

Friedrichstrasse 79.

Fabryka machin
H. CEGIELSKIEGO

w Poznaniu

poleca:

Plugi, zglębiacze, spulchniacze, obsypywacze, wypielacze, **grabie konne**, zwane **Tygrys**, młockarnie z manieżami i lokomobilami, iskrochron Gutowskiego do lokomobil, polecany przez towarzystwo ogniowe w Szwed. wialnie i arfy cylindrowe do czyszczenia zboża, **machiny do kopania i prasowania torfu**, pompy podwórzowe i kanatowe, sikawki, ogrodowe i pożarne, masielnice, **prasy do rur drenowych**, przerabiacze do gliny, **całe urządzenia do młeczarni i mączkarni** do parowego i konnego obrotu, jako też wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze.

Cenniki z wielkim katalogiem maszyn i narzędzi rolniczych, lub **cennik illustrowany dla mniejszych gospodarstw**, zwłaszcza właścicieli, przesyła się na żądanie pod przepaską bezpłatnie.

Ze względu na złe położenie rolnictwa ceny tegoroczne są **znacznie niższe** od dawniejszych, pomimo podniesienia się ceny materiałów surowych.

Soki owocowe z gór.

Fabryka kunszt. wód mineralnych i orzeźwiających, codziennie świeżo takowe nalewająca, poleca Dr. Wenzlik'a następcą.

Bytom.

E. Braxator.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowska Nr. 36.

500 M. w złocie

zapłaci wynalazca, jeżeli od Crème Grolich nie zgini wszystkie nieczystości skórne, jak: to: **piegi, plamy wątrobiane, ogroźność, zaskórniki, czerwoność nosa** itp. Płec zaś aż do starości utrzyma się świeżo i młodo. Cena **M. 1,80**. Dalej poleca się Dr. Johann'a niewyrównany **proszek na zęby** po 25 fen. i Dr. Johann'a ulepszony **Mentholin** po 40 fen. przeciw boleściom głowy, katarowi (rymie).

Jedyny skład u

J. A. Adamietz,

w Bytomiu, Fryd. Wilh. plac i w Lipinach.

Bytom. G.S.

naprzeciw dworca

górnol. kol. żel.

„Hôtel KAISERHOF“

nowo i elegancko urządzony!

Doskonałe wina!

Wyborna kuchnia!

Przystępne ceny!

☛ Służba na dworcu. ☛

Z uszanowaniem

R. Glauer.

☛ Służba na dworcu. ☛

Mannesschwäche

vorzüglich aber die hartnäckigen, scheinbar unheilbaren Fälle, heilt gründlich und andauernd ohne Berufsstörung, gestützt auf 27-jährige Erfahrung

Prof. med. Dr. Bisenz
Specialarzt für Geschlechts-Krankheiten.

Wieder, IX., Porzellangas. 31a.

Auch brieflich samt Besorgung der Arzneien. Dasselbst zu haben das Werk

„Die männlichen Schwächezustände deren Ursachen und Heilung“, (14 Auflage). Preis

1 Mk. in Briefmarken.

W-mu Panu

Dr. KOZIOL

w Bytomiu,

składam niniejszem najserdeczniejszą podziękę za prędkie z mej niebezpiecznej choroby wyleczenie.

Bytom. A. Scheja.